

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 58.

21. Maja 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący
O k ó l n i k.

Względem kwestyi, czyli zaświadczenia parochjalne do przyjmowania podrzuktów, za dokumenta publiczne uważane być mają?

Jego C. K. Mość najwyższą uchwałą z d. 9. Stycznia r. b. postanowił raczył:

Że na przyszłość zaświadczenia do przyjmowania podrzuktów na wychowanie, przez parocha i Zwierzchność wydawane być mają, przeto takowe jak publiczne dokumenta okazywać się będą.

Które najwyższe postanowienie w następności dekretu C. K. Kancelaryi nadwornej z d. 24. Lutego r. b. do powszechnej wiadomości podaje się.

— Z Wiednia. —

Jego Césarska Mość najwyższém Swojém postanowieniem z d. 8. Kwietnia 1826 raczył Dyrektora szkoły głównej Cyrkułowej Wadowickiej, Tomasza Dostal, za położone w zawodzie nauczycielskim zasługi, najtęskawiej ozdobić średnim złotym, cywilnym medalem z uszkiem i wstążką.

— Z Węgier. —

Gazety Preszburskie z d. 4. Maja zawierają, co następuje:

Narady Izb obudwóch o przedstawienie na najwyższą Rezolucyją z d. 11. z. m. względem pierwszeństwa (*preferentialia*) trwające jeszcze w d. 30. z. m. na 218tém regnikolarném posiedzeniu, jakoteż wieczór dnia tego na posiedzeniu cyrkularném, zostały w d. 2. t. m. na 220. posiedzeniu nkończzone i na témto posiedzeniu potwierdzono dniem wprzódy (na 219. pos.) uczyniony projekt, iż, ponieważ nie można osiągnąć połączenia się Izb obudwóch, zatem tylko względem punktu utworzenia Węgierskiej akademii umiejętności ma być uczynione najpokorniejsze przedstawienie. Podczas, gdy Izba Maguatów naradzała się nad tym punktem poselstwa, Jego Cesarzowicowska Mość Artycy-Xiążę Palatyn, uczynił wniosek, iż przyczynając się do założenia téj Akademii, ofiaruje 10000 złt. M. K.; poczem w tym samym zamiarze ofia-

rowano następujące dary patryjotyczne: Xiąże Filip Bathyany 50,000 ZR.; Podczaszy Hrabia Antoni Czryahy, 3,000 ZR.; przewielebny Biskup Wesprymski Józef Kopacsy 2,000 ZR.; Hrabia Jan Kęglewicz Busin, Starosta Komitatu Barszerskiego, 6,000 ZR.; wszystko w M. K. Poczem zebrali się obiedwie Izby na wspólne posiedzenie, na którém po zjednoczeniu się, odczytano rys dodatkowych uciążliwości, w celu przełożenia takowych N. Panu w kształcie najpokorniejszego przedstawienia. Obiedwie Izby zjednoczyły się także w końcu 220go posiedzenia dla ogłoszenia dwóch nowych najwyższych Rezolucyj. Pierwsza z tych, datowana z d. 18. Kwietnia, dotyczyć się adresu dziękczynnego względem Konstytucyi pod d. 24. Marca N. Panu podanego, druga z d. 20. Kwietnia dotyczyć się konskrypcyi regnikolarnéj, w której N. Pan przełożone przez Stany Państwa modyfikacje 780 §. najtęskawiej raczył przyjąć. Obiedwie zostały z największém wynurzeniem wdzięczności przyjęte i do druku oddane.

W d. 29. z. m. zszedł znów z tego świata Członek Sejmu, mianowicie król. Radca i Assessor król., Tomasz Horwath Sz. Andrasz, w 54. roku życia swego. (G. IV.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugaliya.

Xieżniczka Rejentka wyrokiem Swoim z d. 13. Kwietnia b. r. wydała dla wszystkich poddanych Portugalskich, którzy się politycznych przestępstw i czynności buntowniczych, począwszy od d. 21. Lipca r. z. aż do terażniejszego czasu stali winnymi, wyrok amnestyi i ogólnego przebaczenia; wyjątkami atoli od téj amnestyi i wedle praw istniejących sążeni będą: 1) wszyscy Jenerałowie wojska lądowego i morskiego, którzy jakim bądź sposobem knowali bunt przeciwko swojej ojczyźnie i prawemu Rządowi, lub do tego należeli; 2) wszyscy Oficerowie wojska lądowego i morskiego, jakoteż wszyscy przy tych obudwóch korpusach umieszczeni urzędnicy cywilni, jakiegobądź stopnia, z pierwszój lub wtórej linii, lub ze sztabu jeneralnego i wszyscy, którzy byli rzeczywistymi lub tytułarnymi dowódcami i z temi korpusami przeszli do buntowników; 3) wszyscy ci,

którzy byli naczelnikami lub komendantami małych oddziałów buntowniczych włościan, zwykle gerylasami zwanych, czyli takowe wewnątrz Królestw utworzone, lub przez najście z obcego kraju uskutecznione zostały; 4) wszyscy Członkowie buntowniczej Junty, która nosiła imię: Najwyższy Rząd Królestwa; nakoniec 5) Magistratury, jako-żeż Xięża świeccy i zakonnicy, którzy przeszli do buntowników, lub takowym przy onych wiadomym napadzie na Królestwo towarzyszyli.

Gazeta Lizbońska z d. 8. Kwietnia zawiera artykuł następujący: »Xiężniczka Rejentka rozkazuje zawiadomić dowodzącego Jenerała w prowincyi Tras-os-Montes, iż list jego i addressowane do niego depesze Jenerała Monet względem wydania 860 koni, które Portugalczycy niekając do Hiszpanii z sobą wzięli, i w jakim sposobie Jenerał koni temi zarządzi, Xiężniczce Rejentece przełożono. (Wiadomość ta zbija owo doniesienie, że Hiszpanija nie chciała wydać koni.)

Korpus odwodowy, złożony z milicij, będzie rozwiązany, i milicje do domu rozpuszczone, ponieważ przyczyna onych ściągnięcia, przez zupełną klęskę powstańców ustała.

Dziennik *Times* udziela z Lizbony z d. 15. Kwietnia następujących wiadomości: »Jenerał Clinton znajduje się w Lizbonie. Goniec z depeszami z Madrytu przywiózł odpowiedź Rządu Hiszpańskiego, na żądanie peremtoryczne Portugalczyków, chcących wiedzieć powód do zbierania wielkiego korpusu Hiszpańskiego na granicy Portugalskiej. Gabinet Madrycki odpowiedział, iż ten środek przedsięwzięty był w skutek zebrania się znacznych Angielskich i Portugalskich korpusów niedaleko Estremadury. — Dr. Abrantes, mianowany Radcą legacyi naszego Poselstwa w Londynie, wsiadł na okręt i popłynął do Anglii. Ministeryjum Portugalskie wzbrañało się uznać dwa mianowania przez Dom Pedro, mianowicie Dr. Abrantes Radcą Stanu i Jenerała de Rego Gubernatorem prowincyi Entre Minho e Donerro. Bank Lizboński nie przyjął na siebie pożyczki.« (G. W.)

Hiszpanija.

Gwiazda donosi z Madrytu z d. 23. Kwietnia: »Wczoraj na obchód uroczystości urodzin Infanthi Donny Maryi Franciszki, były pokoje u Dworu. — Wiadomość o powstaniu w Katalonii sprawiła wielkie wrażenie w innych prowincjach półwyspu Hiszpańskiego, dokąd dōszła, jak zwykle przesadzona. — Margrabia Chaves ze swoją małżonką przybył do Irun, i jak się zdaje, zabawi tamże aż do dalszego rozkazu. Jeneralny Kapi-

tan prowincyi Guipuscoa w przejeździe Margrabstwa przez Hernani odwiedził ich. — *Quotidienne* donosi z Barcelony z d. 25. Kwietnia, że stósownie do rozkazów Jeneralnego Kapitana, wszyscy naczelnicy ostatniego powstania, których z bronią w ręku schwyłano, przyprowadzeni zostali do Barcelony. — W d. 21. Kwietnia rozstrzelano w Vich pewnego dowódcę Planas. Był to dwudzieste dziewięte stracenie, w skutek tego powstania. W Tortozie samęj rozstrzelano 10 buntowników, między tymi Pułkownika Trillas, i przez tę surowość przywrócono znowu spokojność w całej prowincyi. Coraz widoczniej okazuje się, że buntu tego są przyczyną liberałsi, i że przyjaciele Króla, których stronnictwo zowie apostołskimi, z wielką gorliwością takowy utłumiali. (D. A.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 30. Kwietnia były pokoje u Króla w pałacu S. James, przyczem Ministrowie którzy wystąpili, złożyli swoich właściwych wydziałów pieczęci, które Monarcha ich następcem w ręczył. Z tego powodu przedstawieni byli Królowi wszyscy Członkowie nowej administracyi; Attornej-Jeneral. P. Scartett i Wicekanclerz P. Hart wyniesieni zostali do stanu rycerskiego.

Gazeta nadworna londyńska z d. 27. Kwietnia zawiera urzędowe doniesienie, o mianowaniu P. Kanninga na Kanclerza Izby Skarbowej i pierwszego Lorda Komissarza Izby Skarbowej. Oznajmia ona także o wyniesieniu do godności Parów: P. Robinson, Sir Charles Abbott, i P. Plunket, pod tytułami: Wice Hr. Groderich, Barona Tenterden, i Barona Plunkett. Podług tej samęj gazety został także Parem Lord Fyfe.

W d. 1. Maja było pierwsze posiedzenie Izby Niższej po Świątach Wielkonocnych. Pan Kanning wykonał przysięgę i zajął miejsce przed publicznem wnijsciem. Za tak zwaną ławką skarbową widziano PP. Tierneja, Brugham, Sir Rob. Wilson, Sir F. Burdet, Fitz Gerald, S. Rice, Sir J. Newport, Sir J. Graham i t. d. P. Peel i jego przyjaciele usiedli na niższych ławkach ministeryjalnych, blisko tego miejsca, na którym siedział P. Kanning, podczas sprawy Królowej, kiedy nie należał do Ministeryjum. P. Huskisson znajdował się na ławce skarbowej, i zdawał się być zdrow. P. Kanning przybył do Izby o godzinie 5. Nie dano żadnych oklasków. P. Peel mówił nasamprzód i wyłuszczył powody swojego z Ministeryjum wystąpienia, zasadzając się na tém, iż według swojego przekonania musi sprzeciwić się zamiarom Katolików. Wielkie pochwały dawał P. Kanningowi, bronił Ministrów, którzy wystąpili, przeciwko zarzutom czynionych za-

biegów, i oświadczył, że nikogo nie radził się względem swojego postanowienia.

Po nim zabrał głos P. Bardett, chwalił P. Peela, z konsekwencji jego zasad, iż nie dla dumy lub uczuć osobistych, lecz z powodu wielkiego politycznego pytania zrzekł się swojego urzędu. Oświadczył, że terazniejsze Ministerjum wszystkimi siłami wspierać będzie, i wyraził nadzieję, że sprawa Katolików zostanie niebawem ostatecznie rozstrzygnięta.

Po głosie Sir F. Budetta mówiło jeszcze kilku Deputowanych, poczem podniósł się P. Kanning i bronił swojego postępowania, w ogólności, co się dotyczy utworzenia terazniejszego Ministerjum; nie szukał ón pierwszego urzędu, lecz nie chciał podrządnego przyjąć, oprócz gdyby jego sposób myślenia względnie Katolików, był przeszkodą do przyjęcia takowego. Przyznawał, że wyniesienie jego będzie sprawie Katolików pożyteczne, ale tak, jak czekamy zejścia słońca, aby ciemności rozproszyło, nie mogąc jednakże powrotu onegoż na niebie przyspieszyć.

(G. W.)

Francyja.

Król pracował w d. 7. Maja, to z P. Villelem, to z P. Corbiere.

Gazety ministeryjalne zapewniają, że syn Xięcia Doudeauville, Wicehrabia Sosthene de la Rochefoucoult, odmienił postanowienie złożyć urząd Dyrektora król. teatrów, lecz na przyszłość bezpośrednio z Królem pracować będzie.

(D. A.)

Monitor z d. 3. Maja zawiera rozporządzenie Króla z daty dnia poprzedzającego, którem Xiążę Doudeauville jako Minister Domu Królewskiego jest uwolniony, a Baron de la Bouillierie Intendent skarbu korony, upoważniony do zawiadowania tymczasowie sprawami Domu Królewskiego.

Monitor z d. 2. Maja donosi: Hrabia de la Bray, dotychczasowy nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Króla Jegomości Bawarskiego w Dworze Franczkim, teraz do Więdnia przeznaczony, miał u Monarchy prywatnie, pożegnawcze posłuchanie. Król Jmć, chcąc okazać Ministrowi temu jawny dowód upodobania swojego ze sposobu onegoż postępowania w ciągu pobytu na tutejszym Dworze, ozdobił go krzyżem król. orderu legii honorowej, i raczył mu ozdoby tegoż sam wręczyć.

Marszałek Oudinot rozpoczął w d. 1. Maja służbę jako Major Jeneralny królewskich gwardyj; z tąd okazuje się, że wiadomość przez gazety Paryskie rozgłoszona, iż ten Marszałek w skutek rozporządzenia rozwiązującego Paryżką gwar-

dyją narodową, której był Naczelnym Wodzem, pojechał do dóbr swoich Jean d'Heur, była zmyślona.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 30. Kwietnia ustanowiono ostatecznie kredyt roku służby 1825, na sumę 981 mil. 972,609 fr., i takowy bez dyskusji jak i dochody tegoż samego roku wykazane w ogólnej summie 985 milionów 673,751 franków przyjęto. Stosownie do dziennego porządku przedsięwzięto rozpoznanie projektu do prawa względem utworzenia dodatkowego kredytu za rok 1826; kredyty te uprzednio król. rozporządzeniami upoważnione, wynoszą sumę 18 mil. 693,000 fr.

Margrabia de Boisgelin, Par Francji, pierwszy Szambelan i *Maitre de la Garderobe*, zeszedł z tego świata w Paryżu w dniu 3. t. m. w wieku lat 62 życia swojego.

W Rouen wybrany został P. Bignon na Deputowanego w miejscu zmarłego P. Girardin.

Gazeta Codzienna opowiada zdarzenia zaszłe podczas przeglądu gwardyi narodowej przez Króla w d. 29. Kwietnia, w sposobie następującym: »Nasamprzód jeden grenadyjer 2go batalijonu, w chwilę, gdy Król przejechał pomimo czoła tegoż batalijonu, wśród powszechnego odgłosu: »Niech żyje Król!« zawołał: »Precz z Ministrami!« Marszałek Oudinot kazał go aresztować, lecz uniknął tego, przekmnawszy się przez szeregi, a jeden z Oficerów, machnąwszy pałaszem po nad głowę, dał znak do odgłosu: »Niech żyje Król!« co cały pluton powtórzył. Gdy Król przejeżdżał mimo czoła 7. legijonu, usłyszał znowu nieprzyzwoite wyrażenie żołnierza gwardyi narodowej, który nie zdołał wstrzymać się od odgłosu niechęci ku Ministrom. Król Jmć zatrzymał się, i rzekł głosem ślachtetnym i stanowczym: »Przybytem odbierać hotdy ludu mojego, ale nie napomnienia.« Monarcha okazawszy tym sposobem swoje nieukontentowanie z tój nieprzyzwoitości, rozkazał, iżby ten żołnierz gwardyi zkasowanym i zdegradowanym został. Wyraz na obliczu Monarchy przejął głęboko świadków tego zdarzenia; wielu starało się to nieuznanowanie swojego towarzysza naprawić tём, iż wzniesli odgłos: »Niech żyje Król!« a winny korzystał z tój okoliczności, aby ujsć kary. W legijonie 8. uważano, że oprócz okrzyku, jaki się we wszystkich szeregach przeciwko Ministrom dał słyszeć, szczególnie jeden żołnierz gwardyi, zaniedbując uszanowania, do jakiego zniewalała go obecność Monarchy, wydał po kilka razy umyślnie ten sam okrzyk, a to w chwili, gdy Monarcha przejeżdżał. Naczelnik tego legijonu, Hrabia Saint Roman, dał rozkaz aresztowania tego

człowieka, który jednakże, przyrzekłszy, że się stawi jako aresztowany, pozostał w szeregach.

Teto są fakta, przez wielu obecnych poświadczane; ale równie prawdą jest, że w innych legijach, gdy Król z niemi czynił obroty, dał się słyszeć dziki odgłos; szczególnież okazał się taki w 3ciej, 5tej i 8mej legii. Nie należy się dziwić, że te kary godne poruszenia były powszechne, jeżeli się zastanowimy, że w wielu legijach chodzili ludzie między szeregami, rozdając niejako hasła, aby przeto znaki buntu i nieukontentowania dalej rozszerzyć, na co wszyscy prawi rojaliści z rami narzekają. Te dotkliwie szczegóły kończymy rysem, który bez wątpienia zniewoli niebacznym, iż więcej jeszcze będą musieli żałować, że swojego Monarchę obrazili.

Gdy Król przybył do dziewiątej legii, jeden strzelec zgiął kompanii 1go batalijonu wystąpił śmiało z szeregu, jak gdyby bezpośrednio chciał z Monarchą mówić. Szczęk broni i natarczywość tego człowieka sprawiły, że koń pod Królem w bok skoczył. Chociaż nie było pozorów niebezpieczeństwa, jednakże Szef batalijonu, P. Rossignaux, przybiegł do strzelca, aby go aresztować; wraz zbliżył się Xiążę Orleański i Marszałek Oudinot do Króla, który podziękowawszy P. Rossignaux za jego gorliwość, kazał wystąpić owemu żołnierzowi gwardyi narodowej, i w wyrazach czulej dobroci pytał go, czego żąda. Żołnierz ten był tak zmieszany, iż tylko ze łzami mógł usprawiedliwienie wystawić. Jeszcze jedno faktum. Gdy po obrotach, legija trzecia szła ulicą Rivoli, gdzie stoi pałac Ministra skarbu, oprócz odgłosu: »Niech żyje Król!« wydała tysięczne okrzyki: »Precz z Villelem!« i okrzyk ten trwał przeszło kwadrans, dopóki pochód tej legii ciągnął się.

Wczoraj bardzo późno rozesała się pogłoska, że po skończeniu przeglądu uchwalono, aby Marszałek dowodzący gwardyją narodową rozkazał śledztwo, dla wynalezienia sprawców scen, które zasunęły serce N. Pana; atoli zdaje się, że po odprawionej radzie, na przełożenie Ministrów, surowszy wyrok przemógł. (G. W.)

Niemcy.

Gazeta Pruska Stanu z d. 7. t. m. zawiera następujące doniesienie o śmierci Króla Jmci Saskiego:

»Listy odebrane z Drezna zawierają to smutne doniesienie, że Król Jmci Saski, Fryderyk August, rozstał się tamże z tym światem. Zmarły

Monarcha, zaziębiwszy się na polowaniu, został w d. 1. na 2. t. m. apoplexyją tknięty. Niebezpieczeństwo okazało się nagle; użyte środki lekarskie tyle skutkowały, iż ukształta się nadzieja ocalenia zdrowia Monarchy. Atoli znikła znowu prędko; nagle osłabienie na sitach zapowiedziało bliską śmierć. Ta nastąpiła onegdaj rano po godzinie 7. Tak, jak pierwsza wiadomość o słabości powszechnie uwielbionego Monarchy w Dreznie trudny do wyrażenia smutek sprawiła, tak podobnie objawia się mocno i jednomyślnie boleść ze straty równie przymiotami panującego, jak i prywatnemi cnotami znamenitego Monarchy. Rząd kraju przeszedł natychmiast w ręce Xięcia, terażniejszego Króla, Antoniego Klemensa Teodora Saskiego.«

W d. 5. Maja, w dzień śmierci Króla Fryderyka Augusta, wyszło w Dreznie następujące uwiadomienie:

»My Antoni, Klemens, Teodor, z łaski Bożej Król Saski i t. d., wszystkim nasze pozdrowienie i łaskę Królewską: Gdy Wszechmogący, według swojej niezbadanej woli, najjaśniejszego, najpotężniejszego Króla i Pana Fryderyka Augusta, Króla Saskiego i t. d., naszego wiecice ukochanego brata, tego poranku z wielkim żalem jego domu i jego wszystkich poddanych, z życia doczesnego do wiecznego powołał, i przez śmierć jego król. Saskie kraje, podług praw w król. Saskim domu istniejących, spadły na nas, przeto obejmujemy Rządy Królestwa wraz i król. Saskiej części Margrabstwa wyższej Luzacyi. Spodziewamy się przeto, że wierne Stany onychże; studzy w publicznych obowiązkach i ogólnie wszyscy poddani i mieszkańcy jakiegobądź stanu i godności, będą nas odtąd chętnie, jakoteż stosownie do powinności, za swego prawego Pana uznawać, i we wszystkiem okazywać się ku nam, jak przystoi znającym swe obowiązki poddanym ku Panu udziałnemu i władzy od Bogu nadanej. Aby jednak przez ten wypadek śmierci tok rządu i sprawiedliwości nie był przerwany, rozkazujemy, iżby wszystkie kolegiya i władze w całym Królestwie powinnosci swoje tymczasowie, i aż do dalszego naszego rozporządzenia, przyzwolcie i według swoich powinności urzędu pełniły, urzędowe dokumenta odtąd pod naszym imieniem i tytułem, jak przepisano, wydawały; zaś rządowej dotychczasowej pieczęci dopóty używały, dopóki onym nowe nie zostaną doręczone. Dań w naszej stolicy Dreznie, d. 5. Maja 1827. Antoni, Król Saski — Hrabia Einsiedel. — Dr. Karol Kłystyjan Kohlschutter. (D. A.)